

Pan Piotr wezwał nas do walki o życie w wolnej Polsce. Przygnębieni tą tragiczną śmiercią i rozgniewani tym, że igranie z polską wolnością i demokracją do niej doprowadziło, postanowiliśmy krótko opisywać akcje pojedynczych osób i grup ludzi w całej Polsce, którzy traktują Manifest pana Piotra jako **zobowiązanie, testament do wypełnienia**. Będziemy się także starali odnotowywać rozmaite przypadki nadużycia i łamania prawa popełniane wobec protestujących przez policję, prokuraturę, sędziów i polityków. Kochający wolność i demokrację Polacy nie próbują łamać prawa – przeciwnie: swymi działaniami testują, na ile władza i podległe jej instytucje ograniczają wolność gwarantowaną nam w Konstytucji RP.

**W sądach toczy się ponad tysiąc spraw przeciw Polakom demonstrującym w obronie prawa.** Policjanci, prokuratorzy i sędziowie pragnący przypodobać się rządzącej partii gotowi są nawet narażać się na śmieszność, np. oskarżając czwórkę aktywistów z organizacji Obywatele RP i Obywatele Solidarnie w Akcji, którzy weszli na teren Sejmu, o „naruszenie sejmowego miru domowego” i zagrożenie terrorystyczne (grudzień 2016). O kolejnych przypadkach będziemy informować w kolejnych biuletynach. Informacje pochodzą z ogólnie dostępnych mediów i od uczestników protestów.

**Kwiecień 2017** – PiS uchwała w Sejmie niezgodną z Konstytucją ustawę o „zgrupowaniach cyklicznych”, uprzywilejowując w ten sposób groteskowe „miesięcznice smoleńskie”. Od tego czasu pokojowo protestujący obywatele są nękani przez policję, wytaczane są im także sprawy o „zakłócanie” miesięcznic Kaczyńskiego.

**8 czerwca 2017, Puszcza Białowieska** – policja brutalnie zatrzymuje obrońców lasu, którzy próbują powstrzymać harvestery nielegalnie koszące wiekowe drzewa. Policjanci ciągną aktywistów po ziemi, skutych kajdankami, wrzucają do policyjnego wozu.

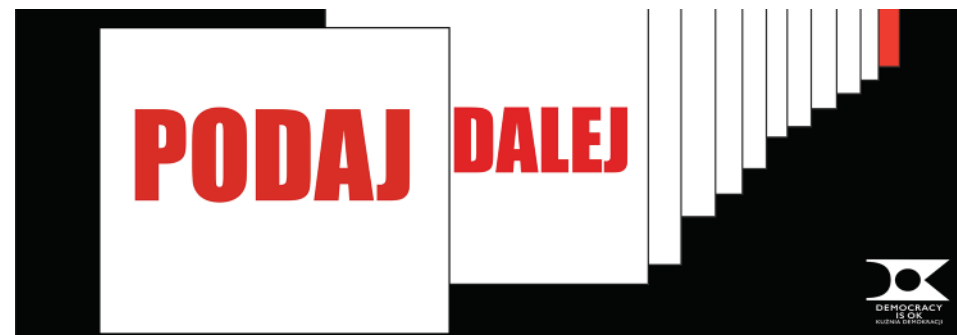
**10 czerwca 2017 – Krakowskie Przedmieście, Warszawa** Protestująca przeciw miesięcznicy Kaczyńskiego kobieta zostaje poturbowana (porwane ubranie) przez tłum celebrytów. Policja wynosi ją i spisuje, nie zajmując się napastnikami. Policja zatrzymuje kilkadziesiąt osób, m.in. Władysława Frasyniuka. Siedmiu protestującym stawia zarzut „złośliwego przeszkadzania w wykonywaniu aktu religijnego”.

**26 lipca 2017** – pikietujący pod siedzibą Komisji Europejskiej w Warszawie neofaszyści z Obozu Narodowo-Radykalnego znieważają, biją i grożą śmiercią uczestnikom antyfaszystowskiej kontrmanifestacji. Policja

nie reaguje. 6 listopada prokuratura umarza postępowanie w sprawie kierowania gróźb karalnych przez neofaszyistów wobec jednej z uczestniczek kontrmanifestacji.

**27 września 2017** – kolejny protest w Puszczy Białowieskiej. Strażnicy leśni biją protestujących, wykręcają im ręce, duszą. Jednego z obrońców puszczy rzucają na ziemię, strażnik wciska mu kolano w twarz. „Ma być ból!” – instruuje kolegów inny strażnik. Strażnik wulgarnie znieważa jedną z obrończyni puszczy.

**8 listopada 2017** – trzy emerytki w Zamościu zostają wylegitymowane przez policję, a potem otrzymują wezwane na komendę. Dlaczego? Postawiły znicze ku pamięci Piotra Szczęsnego przed biurem senatora PiS. Zdaniem policji „organizowały nielegalne zgromadzenie”!



**WTEDY.**

Gdybyśmy wtedy mieli taki papier, tusz kupiony za rogiem, drukarkę w każdym domu, pewnie Komuna upadłaby szybciej... Podaniowe arkusze podwójnego A4 nasze matki wносиły z biur, kalkę też. Tekst przepisywaliśmy z „zakazanych źródeł”. Stara maszyna do pisania robiła dziurę w każdej literce „o”. Tępe nożyczki cięły w poprzek po trzy, góra cztery „bibuły”. Nasi bracia kursowali podmiejskimi pociągami, kładąc ulotki na jeszcze pustych siedzeniach. Nikt nam tego nie zlecał, nikt nie rozliczał. W chwilach słabości pytaliśmy: Czy to coś da? Dało wolną Polskę.

**TERAZ,**

choć trudno w to uwierzyć – robimy to znowu. W tym samym celu.

*Krysia Kierebiński*



Od dwóch lat protestujemy, manifestujemy, piszemy krytycznie o poczynaniach władzy, ale wielu z nas ogarnia coraz większe poczucie bezradności i bezradności. Jeden z nas nie mógł z tym poczuciem żyć. Porwał się na czyn heroiczny i tragiczny. Nie pozwólmy, aby jego ofiara poszła na marne.

# Wolność kocham ponad wszystko

Protestów pod adresem obecnych władz mógłbym sformułować dużo więcej, ale skoncentrowałem się na tych, które są najbardziej istotne, godzące w istnienie i funkcjonowanie całego państwa i społeczeństwa.

Nie kieruję żadnych wezwań pod adresem obecnych władz, gdyż uważam, że nic by to nie dało. Wiele osób mądrzejszych i bardziej znanych ode mnie, podobnie jak wiele instytucji polskich i europejskich wzywało już tę władzę do różnych działań i niezmiennie te apele były ignorowane, a wzywający obrzucani błotem. Najpewniej i ja za to, co zrobiłem też takim błotem zostaną obrzucony. Ale przynajmniej będę w dobrym towarzystwie.

**Natomiast chciałbym, żeby Prezes PiS oraz cała PiS-owska nomenklatura przyjęli do wiadomości, że moja śmierć bezpośrednio ich obciąża i że mają moją krew na swoich rękach.** Wzwanie swoje kieruję do wszystkich Polek i Polaków, tych którzy decydują o tym kto rządzi w Polsce, aby przeciwstawili się temu, co robi obecna władza i przeciwko czemu ja protestuję. I nie dajcie się zwieść temu, że co jakiś czas działalność władz uspokaja się i daje pozór normalności (jak choćby ostatnio) - za kilka dni czy tygodni znowu będą kontynuować ofensywę, znowu będą tamać prawo. I nigdy nie cofną się i nie oddadzą tego co już raz zdobyli. Wprawdzie to już dość wyświechtane powiedzenie, ale bardzo tutaj pasuje:

**Jeśli nie my, to kto? Kto, jak nie my, obywatele, ma zrobić porządek w naszym kraju?**

Jeśli nie teraz to kiedy? Każda chwila zwłoki powoduje, że sytuacja w kraju staje się coraz trudniejsza i coraz trudniej będzie wszystko naprawić.

**Przede wszystkim wzywam, aby przebudzili się ci, którzy popierają PiS - nawet jeśli podobają się wam postulaty PiS-u, to weźcie pod uwagę, że nie każdy sposób ich realizacji jest dopuszczalny. Realizujcie swoje pomysły w ramach demokratycznego państwa prawa, a nie w taki sposób jak obecnie.**

Tych, którzy nie popierają PiS-u, bo polityka jest im obojętna albo mają inne preferencje wzywam do działania - nie wystarczy czekać na to co czas przyniesie, nie wystarczy wyrażać niezadowolenia w gronie znajomych, trzeba działać. A form i możliwości jest naprawdę dużo.

Proszę was jednak, pamiętajcie, że wyborcy PiS to nasze matki, bracia, sąsiedzi, przyjaciele i koledzy. Nie chodzi o to, żeby toczyć z nimi wojnę (tego właśnie by chciał PiS) ani „nawrócić ich” (bo to naiwne), ale o to aby swoje poglądy realizowali zgodnie z prawem i zasadami demokracji. Być może wystarczy zmiana kierownictwa partii. Ja, zwykły, szary człowiek, taki jak wy, wzywam was wszystkich: **nie czekajcie dłużej!**

**Trzeba zmienić tę władzę jak najszybciej, zanim doszczętnie zniszczy nasz kraj, zanim całkowicie pozbawi nas wolności. A ja wolność kocham ponad wszystko.**

Dlatego postanowiłem dokonać samospalenia i mam nadzieję, że moja śmierć wstrząśnie sumieniami wielu osób, że społeczeństwo się obudzi i że nie będziecie czekać aż wszystko zrobią za was politycy – bo nie zrobią!

**Obudźcie się! Jeszcze nie jest za późno!**

1. Protestuję przeciwko ograniczeniu przez władze wolności obywatelskich.
2. Protestuję przeciwko łamaniu przez rządzących zasad demokracji, w szczególności przeciwko zniszczeniu (w praktyce) Trybunału Konstytucyjnego i niszczeniu systemu niezależnych sądów.
3. Protestuję przeciwko łamaniu przez władzę prawa, w szczególności Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Protestuję przeciwko temu, aby ci, którzy są za to odpowiedzialni (m.in. Prezydent) podejmowali jakiegokolwiek działania w kierunku zmian w obecnej konstytucji – najpierw niech przestrzegają tej, która obecnie obowiązuje.
4. Protestuję przeciwko takiemu sprawowaniu władzy, że osoby na najwyższych stanowiskach w państwie realizują polecenia wydawane przez bliżej nieokreślone centrum decyzyjne związane z Prezesem PiS, nieponoszące za swoje decyzje odpowiedzialności. Protestuję przeciwko takiej pracy w Sejmie, kiedy ustawy tworzone są w pośpiechu, bez dyskusji i odpowiednich konsultacji, często po nocach, a potem muszą być prawie od razu poprawiane.
5. Protestuję przeciwko marginalizowaniu roli Polski na arenie międzynarodowej i ośmieszaniu naszego kraju.
6. Protestuję przeciwko niszczeniu przyrody, szczególnie przez tych, którzy mają ją chronić (wycinka Puszczy Białowieskiej i innych obszarów cennych przyrodniczo, forowanie lobby towieckiego, promowanie energetyki opartej na węglu).
7. Protestuję przeciwko dzieleniu społeczeństwa, umacnianiu i pogłębianiu tych podziałów. W szczególności protestuję przeciwko budowaniu „religii smoleńskiej” i na tym tle dzieleniu ludzi. Protestuję przeciwko seansom nienawiści, jakimi stały się „miesięcznice smoleńskie”: przeciwko językowi nienawiści i ksenofobii wprowadzanemu przez władzę do debaty publicznej.
8. Protestuję przeciwko obsadzaniu wszystkich możliwych do obsadzenia stanowisk swoimi ludźmi, którzy w większości nie mają odpowiednich kwalifikacji.
9. Protestuję przeciwko pomniejszaniu dokonań, obrzucaniu błotem i niszczeniu autorytetów takich jak np. Lech Wałęsa, czy byli prezesi TK.
10. Protestuję przeciwko nadmiernej centralizacji państwa i zmianom prawa dotyczącego samorządów i organizacji porządowych zgodnie z doraźnymi potrzebami politycznymi rządzącej partii.
11. Protestuję przeciwko wrogiemu stosunkowi władzy do imigrantów oraz przeciw dyskryminacji różnych grup mniejszościowych: kobiet, osób homoseksualnych (i LGBT), muzulmanów i innych.
12. Protestuję przeciwko całkowitemu ubezwłasnowolnieniu telewizji publicznej i niemal całego radia i zrobieniu z nich tub propagandowych władzy. Szczególnie boli mnie niszczenie (na szczęście jeszcze nie całkowicie) Trójki - radia, którego słucham od czasów młodości.
13. Protestuję przeciwko wykorzystywaniu służb specjalnych, policji i prokuratury do realizacji swoich własnych (partyjnych bądź prywatnych) celów.
14. Protestuję przeciwko nieprzemysłanej, nieskonsultowanej i nieprzygotowanej reformie edukacji.
15. Protestuję przeciwko ignorowaniu ogromnych potrzeb służby zdrowia.